

Sygn. akt **V Ca 2306/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska (spr.)
Sędziowie:	SO Oskar Rudziński SR (del.) Agnieszka Wiśniewska
Protokolant:	protokolant Justyna Bujalska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 9 lutego 2015 r., sygn. akt I C 616/10

- zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że kwotę „9.400 zł (dziewięć tysięcy czterysta złotych)” zastępuje kwotą 13.800 zł (trzynaście tysięcy osiemset złotych);
- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. B. kwotę 820 zł (osiemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

**Sygn. akt V Ca 2306/15**

## UZASADNIENIE

M. B. wystąpił z roszczeniem przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 13.800 zł mającej stanowić należne mu świadczenie z tytułu zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia (...) Casco. Powód wskazał, że w dniu 19 grudnia 2009 r. zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe, pozwany odmówił jednakże zapłaty, kwestionując okoliczności powstania szkody.

Pozwany w toku postępowania podtrzymał stanowisko zajmowane w toku postępowania likwidacyjnego i konsekwentnie kwestionował fakt, iż do powstania szkody doszło w okolicznościach podawanych przez powoda.

Wyrokiem z dnia 09 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie zasądził od ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 9.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.321,82 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, nakazał także pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego kwotę 3.733, 23 zł tytułem kosztów sporządzenia opinii biegłych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Samochód N. (...) nr rej. (...) został zakupiony przez M. B. w dniu 15 czerwca 2009 r. za kwotę 11.000 zł. W dniu 6 listopada 2009 r. zawarta została pomiędzy M. B. a pozwanym (...) S.A. w W. umowa ubezpieczenia samochodu N., obejmująca ubezpieczenie AutoCasco (AC). W dniu 19 grudnia 2009 r. M. B. zgłosił Towarzystwu zaistnienie szkody w samochodzie, do której miało dojść w dniu 16 grudnia 2009 r. na łuku drogi pomiędzy miejscowościami J. i G.. Do szkody miało dojść w skutek najechania przez niego na tył poprzedzającego pojazdu. Szkada w pojeździe powoda była szkodą całkowitą i odpowiadała różnicy kwoty 12.000 zł stanowiącej wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym i kwoty 2.600 zł będącej wartością wraka samochodu, co w rezultacie dało kwotę 9.400 zł. Pismem z dnia 22 stycznia 2010 r. pozwane Towarzystwo odmówiło powodowi wypłaty odszkodowania wskazując, iż zgromadzone informacje nie potwierdzają faktu, iż szkoda powstała w okolicznościach podanych w zgłoszeniu. Odwołanie wniesione przez powoda od tej decyzji nie zostało przez pozwanego uwzględnione.

Powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał za niesporne. W zakresie okoliczności spornych Sąd uznał natomiast za udowodniony fakt, iż uszkodzenia pojazdu powoda powstały w okolicznościach wskazanych przez niego w zgłoszeniu szkody, to jest w następstwie najechania przez niego na tył jadącego przed nim samochodu S. (...), który w wyniku uderzenia został zepchnięty do rowu i uderzył w drzewo. Zdaniem sądu przedstawione dowody nie dały podstaw, by kwestionować prawdziwość twierdzeń powoda w tym zakresie.

Dowody odnoszące się do faktu zaistnienia kolizji Sąd podzielił na dwie kategorie: dowody osobowe oraz dowody z opinii biegłych, których przedmiotem było porównanie uszkodzeń obu pojazdów oraz próba rekonstrukcji przebiegu kolizji przy użyciu programu komputerowego.

Zeznania bezpośrednich uczestników wywodzonej kolizji, to jest powoda M. B. z jednej strony i kierującego samochodem S. (...) były, w ocenie Sądu Rejonowego, wzajemnie zgodne i przedstawiały jednolicie mechanizm zderzenia. Wskazani przez powoda świadkowie nie byli świadkami samego zdarzenia potwierdzili natomiast jego twierdzenia co do faktu, iż na wskazanym przez powoda miejscu zdarzenia zastali samochód powoda z uszkodzonym przodem oraz samochód S. (...) tkwiący w rowie po prawej stronie drogi.

Jak wskazał Sąd pierwszej instancji w zasadzie jedyną okolicznością, na podstawie której pozwany kwestionował fakt zaistnienia kolizji w wywodzonych przez powoda okolicznościach miała być stwierdzona następczo przez ekspertów Towarzystwa niezgodność uszkodzeń obu kolidujących pojazdów. Okoliczność ta, jako stanowiąca wynik analizy dowodów w postaci fizycznych śladów uszkodzeń pojazdów należała do materii zastrzeżonej dla opinii biegłego, co oznaczało, iż czynienie ustaleń w tym zakresie nie mogło opierać się o zeznania świadków, choćby mieli oni kwalifikacje właściwe biegłym. Z tego też powodu sąd pominął przy czynieniu ustaleń dowody w postaci zeznań świadków M. K. dopuszczając w to miejsce dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji kolizji.

W toku postępowania sporządzono ostatecznie aż trzy opinie biegłych, których przedmiotem miało być ustalenie, czy uszkodzenia pojazdów korelują ze sobą i czy mogły powstać w okolicznościach wywodzonych przez strony. Analiza tych opinii, i zastrzeżeń do nich doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, iż wyniki komputerowej rekonstrukcji przebiegu kolizji, w sytuacji gdy nie udokumentowano w sposób fachowy stanu pojazdów i śladów na jezdni, nie mają praktycznie żadnej wartości dowodowej. Sąd Rejonowy wskazał przy tym, że fakt, iż w wyniku symulacji nie uzyskano pokolizyjnego ustawienia pojazdów zgodnego z deklarowanym, wcale nie oznacza, iż zeznania jej uczestników odbiegają od prawdy. Rekonstrukcje takie przeprowadzane są w oparciu o szereg założeń co do stanu pojazdu i prędkości w sytuacji gdy nawet niewielka zmiana każdego z parametrów wejściowych może doprowadzić do zupełnie innego wyniku końcowego. Okoliczność tę potwierdzili w czasie prowadzonej konfrontacji biegli J. W. i J. S..

W takiej zaś sytuacji znacznie bardziej prawdopodobne jest zatem to, iż przyczyną odmiennego wyniku jest przyjęcie błędnych założeń dla symulacji. Z uwagi na to Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął przy czynieniu rozważań zawarty w przedłożonych opiniach wynik symulacji komputerowej zdarzenia, skupiając się na analizie zgodności stwierdzonych uszkodzeń pojazdów. Te wszystkie okoliczności prowadziły do wniosku, iż brak było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iż uszkodzenie pojazdu powoda powstało w innych okolicznościach niż wskazane w zgłoszeniu szkody i wynikające z zeznań powoda i świadków.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo.

Sąd wskazał, że roszczenie dochodzone przez powoda było roszczeniem o zapłatę świadczenia wynikającego z umowy ubezpieczenia majątkowego, znajdującym oparcie w treści przepisu art. 805 §1 kc. Na podstawie umowy pozwany zobowiązał się do spełnienia na rzecz powoda określonego w umowie świadczenia w wypadku zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Szczegółowe zasady określała umowa stron, w której zastrzeżono, iż wysokość sumy gwarancyjnej odpowiada wartości rynkowej pojazdu.

Tym samym wysokość szkody poniesionej przez powoda, do naprawienia której obowiązany jest pozwany odpowiada różnicy pomiędzy wartością rynkową pojazdu – stanowiącą w świetle umowy stron sumę ubezpieczenia – a wartością pojazdu uszkodzonego. Przy wartości rynkowej pojazdu określonej przez biegłego na kwotę 12.000 zł i wartości pojazdu uszkodzonego równej 2.600 zł należna powodowi kwota to 9.400 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd Rejonowy uwzględnił jednocześnie roszczenie powoda o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie odszkodowania naliczonych zgodnie z żądaniem pozwu za okres od dnia 30 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty. Mając bowiem na uwadze fakt, iż pozwany w świetle art. 14 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody, co w sprawie niniejszej nastąpiło w dniu 19 grudnia 2009 r. z upływem tego terminu popadł on w zwłokę. Popadnięcie w zwłokę wiąże się zaś z koniecznością zapłaty z tego tytułu odsetek zgodnie z art. 481 §1 kc, niezależnie od faktu poniesienia przez wierzyciela szkody.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części, tj. co do oddalenia powództwa ponad kwotę 9.400 zł, zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego, w postaci art. 471 KC, art. 805 par. 1 KC, poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, w sytuacji gdy przy ubezpieczeniach majątkowej zasadą jest wypłacenie odszkodowania określonego w umowie, na skutek zajścia przewidzianego w umowie wypadku;

2) art. 824 § 1 KC, który stanowi jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela poprzez jego niezastosowanie i w następstwie pominięcie przez Sąd prawidłowej kompensaty znacznej części poniesionej przez powoda szkody majątkowej, określonej przez Ubezpieczyciela jako różnica wartości rynkowej pojazdu w dacie szkody: 16.800 zł i wartość pojazdu po szkodzie: 3.000 zł, następnie w ogóle przez niego niekwestionowanej w toku procesu, określonej w odniesieniu do sumy gwarancyjnej, którą stanowiła wartość rynkowa pojazdu stanowiąca podstawę kalkulacji składki na ubezpieczenie i posłużenie się przez Sąd pozaumownym kryterium z opinii biegłego wartości rynkowej brutto na dzień 15 grudnia 2009 r., podczas gdy szkoda miała miejsce w dniu 16 grudnia 2009 r.;

3) naruszenie prawa materialnego, to jest art. 824 § 1 kc, wprowadzającego obowiązek wypłaty przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości faktycznie poniesionej szkody poprzez jego pominięcie, skutkujące nieprawidłowym przyjęciem wysokości szkody;

4) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik postępowania, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, polegające

w szczególności na ustaleniu, iż wynikające z umowy i polisy AC oraz ogólnych warunków ubezpieczenia pojęcie wartości rynkowej pojazdu, odpowiada wnioskowi biegłego sądowego: „wartości rynkowej brutto...określonej na dzień 15 grudnia 2009 r.”:

Jednocześnie powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zgadza się z zarzutami zawartymi w apelacji, co skutkować musiało zmianą zaskarżonego wyroku i podwyższeniem zasądzonej kwoty.

Zgodnie z przepisem art. 805 k.c. ubezpieczyciel zobowiązuje się, iż w przypadku zaistnienia określonego zdarzenia spełni określone w umowie świadczenie. W realiach niniejszej sprawy strony umówiły się na wypłatę ceny rynkowej pojazdu w przypadku zaistnienia wypadku zdefiniowanego ściśle w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Podkreślenia wymaga, że głównym źródłem praw i obowiązków stron jest w tym przypadku łącząca je umowa, co w niniejszej sprawie oznacza, że także kwota odszkodowania, będąca równowartością ceny rynkowej pojazdu powinna być konsekwencją zawartej umowy. Wartość rynkowa pojazdu została ustalona przez samego ubezpieczyciela i wskazana w polisie ubezpieczenia komunikacyjnego także jako suma gwarancyjna. Od ustalenia wartości pojazdu zależała bowiem wysokość składki, którą pobrał ubezpieczyciel. W konsekwencji wartość pojazdu nie wymagała wykazywania w toku postępowania, bowiem była ona znana stronom, a także przez nie zaakceptowana już na etapie zawierania umowy. Nie było zatem podstaw do kierowania się przez Sąd pierwszej instancji pozaumownym kryterium z opinii biegłego przy ustalaniu tej wartości. Wartość rynkowa brutto określona przez biegłego pozostawała więc bez znaczenia dla ustalenia niniejszych kwestii.

Obszerne postępowania dowodowe przeprowadzone w sprawie powoduje, iż nie budzi wątpliwości fakt, że doszło do zdarzenia, które warunkowało wypłatę ubezpieczenia. W takich okolicznościach zasadnym było więc ustalenie wysokości odszkodowania zgodnie z umową tj. według wartości rynkowej pojazdu, która wynikała z polisy. Mając na uwadze fakt, że umowa stron została zawarta około miesiąca przed wystąpieniem przedmiotowego zdarzenia, uznać należy, że nie mogło dojść do utraty wartości pojazdu w stopniu tak znacznym – byłoby to sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, ale przede wszystkim ze zgodnymi oświadczeniami stron. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym okazało się więc przychylenie się do żądania powoda i podwyższenie zasądzonej kwoty do 13.800 zł.

W zakresie tym wyrok podlegał więc zmianie, o czym orzeczono zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powoda kosztami postępowania apelacyjnego.